

A jednak pogryzł pająk, na szczęście niegroźny

Data publikacji: 23.09.2015 19:35

W minioną sobotę (19.09.2015) w godzinach południowych strażacy ewakuowali jeden z marketów w Ustroniu, powodem było pogryzienie klientki przez niezidentyfikowane zwierzę. Na miejscu pojawiła się straż, policja i pogotowie a pogryzioną kobietę przewieziono do szpitala. Teraz już wiemy, że winowajcą całego zamieszania był pająk.

□

-Po otrzymaniu zgłoszenia, o potencjalnym pogryzieniu managerka sklepu zareagowała zgodnie z procedurami bezpieczeństwa i niezwłocznie wezwała pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. – poinformowała ox.pl w specjalnym oświadczeniu Anny Biskup, PR Manager Lidl Polska

Przyjmując zgłoszenie podjął decyzję o powiadomieniu pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, przedstawicieli Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Cieszynie. Strażacy, po przybyciu na miejsce, zdecydowali o ewakuacji sklepu – zarówno klientów, jak i pracowników.

Poszkodowana klientka została przewieziona do szpitala w Cieszynie a , natomiast służby przystąpiły do działań zgodnych z określonymi procedurami. - **Natychmiastowo wdrożono procedury wewnętrzne firmy Lidl i przeprowadzono dezynsekcję całej placówki. W sklepie został znaleziony pająk o wielkości ok. 2 cm. Owad w dalszej kolejności został przekazany przez firmę dokonującą dezynsekcji do ekspertyzy** – czytamy w oświadczeniu W zaistniałej sytuacji w opinii Anny Biskup personel zareagował błyskawicznie, adekwatnie i zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi procedurami. - **Bezpieczeństwo naszych klientów oraz pracowników jest dla nas priorytetem. Dlatego dbamy o to, by cały personel był odpowiednio przeszkolony. Ponadto we wszystkich sklepach Lidl oraz centrach dystrybucyjnych przeprowadzane są regularnie działania 3xD: deratyzacja, dezynfekcja i dezynsekcja w celu zagwarantowania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa i komfortu klientów oraz pracowników firmy.**

Warto zaznaczyć, była to pierwsza sytuacja tego typu w sklepach sieci Lidl w Polsce. Winowajcą okazał się pająk kątnik domowy - *Tegenaria domestica*.

Kątniki (Tegenaria sp.) z 11 gatunkami środkowo- i północnoeuropejskimi są najpospolitszymi pająkami w pomieszczeniach ludzkich. Kątniki zakładają sieci w ciemnych i wilgotnych miejscach, najczęściej jednak w piwnicach, strychach i spiżarniach. Płachta łowna ma dużą powierzchnię i zwija się w kształt lejka skierowanego w dół. Pająk przebywa w głębi lejka i chwytą ofiary, które wejdą lub wpadną na płachtę. W sieci gromadzą z czasem znaczne ilości kurzu, pyłu i innych zanieczyszczeń, pod ciężarem których płachty znacznie się odkształcają. Ukąszenie pająka tego gatunku nie stwarza zagrożenia dla ludzi i zwierząt. Kątnik po powierzchni porusza się z prędkością ponad 2 m/s, a więc bardzo szybko. Wtedy u wielu osób wywołuje nieuzasadniony strach, prowadzący nawet do arachnofobii. – pisze w ekspertyzie prof. dr hab. Stanisław Ignatowicz

(red)

- Czytaj: [Pogryzienie w markecie](#)